

Oceny i omówienia

Leo Santifaller: *Liebentals Kopialbücher des Prämonstratenserstiftes zum Hl. Vinzenz in Breslau. Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung, XV. Ergänzungsband. Universitäts - Verlag Wagner, Innsbruck, 1947.*

Bogate archiwum klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu liczy ogółem 51 kopiariuszy. Najstarszymi z nich z przełomu 15 i 16 w. zajął się badaczongi dyplomatyki śląskiej, dawny kierownik *Vorarbeiten zum Schlesischen Urkundenbuch* oraz *Forschungen zum Schlesischen Urkundenbuch*, obecny profesor wiedeński, Leo Santifaller. Powołując się na zdanie P. Kehra autor zwraca uwagę na znaczenie, jakie posiadają kopiariusze dla historii, w związku z czym podkreśla konieczność publikowania całych kartularzy za wzorem francuskim. Omawiana praca ma być metodycznym wzorem dla badań nad nimi.

Autorem najdawniejszych kartularzy jest Mikołaj Liebental, wzmiankowany w źródłach klasztornych w latach ok. 1487—1516. Pracował on przy porządkowaniu i inwentaryzowaniu archiwum klasztornego. Pozostałością jego działalności są skomplikowane przezeń i własnoręcznie przepisane następujące dzieła: 1. *Matricula*, sporządzona w latach 1487—1492, 2. *Matrica*, ukończona w 1506—7, 3. *Manuale* z lat 1506—7 oraz 4. *Indulgentie* z r. 1487¹. Ze względu na różnorodność ich zawartość przedstawiamy ją w porządku rzeczowym.

Matricula oraz *Matrica* zawierają kopie dokumentów klasztornych. Pierwszy zbiór zawiera 331 kopii, drugi 582. Sporządzone są one *ex veris originalibus*, co rzeczywiście potwierdza

¹ Ob. też Leo Santifaller, Nikolaus Liebental und seine Chronik der Abtei des Breslauer St.-Vinzenz-Stiftes. Sitzungsberichte der phil.-hist. Klasse der Österr. Akademie der Wissenschaften, 1947.

porównanie odpisów z zachowanymi oryginałami. Nie są to kopiariusze w zwykłym słowa znaczeniu, nie zawierają odpisów wszystkich dyplomów, lecz te jedynie, które dotyczą uposażenia klasztornego, a więc akty treści prawnogospodarczej. Cel ich zatem jest niewątpliwie praktyczny. Świadczy o tym najdobitniej dodany do *Matrica* rejestr podający sygnatury archiwalne akt, przepisany później w osobnym, bardziej poręcznym *Manuale*. Wartość ich dla historyka polega na tym, że zawierają one 87 przywilejów znanych wyłącznie z tych kopii. W ich rzędzie znajduje się również dokument fundacyjny klasz. św. Wincentego z lat 1139—1149, który jest równocześnie najstarszym zachowanym dokumentem śląskim². Pod tym względem mniejszą wartość posiada kartularz dokumentów odpustowych, ponieważ zachowały się wszystkie przepisane w nim oryginały. W ten sposób czwarty kopiariusz posiada znaczenie jedynie jako wykaz kaplic i ołtarzy.

Dużą wartość przedstawia dodany przez autora przy współpracy p. Ilse Delvendahl *Übersicht über die in den Liebental'schen Kopialbüchern überlieferten Urkunden* zawierający pełny wykaz 1827 dokumentów klasztornych z lat 1139—1507 (s. 294—374).

Obok dyplomatarjuszy omawiane kopiariusze zawierają teksty narracyjne. Tutaj przejawia się drugi cel ich sporządzenia, względy natury reprezentacyjnej, chęć dorównania innym klasztorom, które posiadały już podobne księgi. Najobszerniejsza i zewnętrznie najwspanialej wyposażona jest *Matrica* stanowiąca najokazalszy kopiariusz Wrocławia a może nawet Śląska.

² Ob. *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. 1, fasc. 1. ed. Carolus Maleczyński, Wrocław 1951 nr 16.

Spośród większych dzieł przepisanych a częściowo zmienianych i uzupełnianych przez Liebentala wysuwają się na pierwsze miejsce *Chronica principum Polonie* oraz Eneasza Sylwiusza Piccolominiego *Historia Bohemica*. Prof. Santifaller podaje w swej publikacji zestawienie wszystkich zachowanych rękopisów tych dziełek, ich tłumaczeń i druków. Szczególnie silnie przy tym podkreśla konieczność nowego wydania Kroniki książąt polskich, gdyż ostatnie jej druki (niemiecki z 1835 i polski z 1878 r.) oparte zostały tylko na 8 rękopisach, nie uwzględnily zatem dalszych 10 manuskryptów.

Liebental przepisał również szereg krótszych wiadomości, które mogą zainteresować historyka. Co do nich wszakże omawiane dzieło jest nie tylko przewodnikiem. Prof. Santifaller uznał za wskazane pomieścić je w swej publikacji in extenso, podkreślając zresztą parokrotnie powizoryczność swego niekrytycznego, jak je nazywa, wydania. Wymienić tu trzeba relację opata klasztoru św. Wincentego, Jana Lopschitz, sporządzoną w latach 1495—1499, a zawierającą szczegółowy i barwny obraz pieństwa klasztornego, niewiarygodnej wprost stronniczości sądów (księżni będących w sporze z klasz. św. Wincentego klarysek była księżniczka o polską!) oraz nieposzanowania sądów (soczyste wyrażenie użyte przez opata klasztornego wobec kompletu sędziów-

skiego) (s. 51—66). Dalej idą: parustronicowa *Historia Bythomiensis de submersione sacerdotum* (z r. 1363) (s. 207—211), katalog klasztorów premonstratenskich (s. 259—276), wykaz odpuśców uporządkowany wg dni świątecznych (s. 282—290). Znajduje się tu również Kronika biskupów wrocławskich. Dziełko to jest dość samodzielnie opracowaniem przez Liebentala dawniejszych kronik biskupich; autor przy tym — pierwszy z śląskich historyków — oparł się także na Długoszym *Catalogus episcoporum Wratislaviensium*. Dając przedruk tej kroniki, s. 112—124, prof. Santifaller stawia palący postulat jej wydania krytycznego.

Z swego szczegółowego, starannie przeprowadzonego studium kopiarskiego autor wysnuwa następujące wnioski: Liebental łączy w jednym dziele kartularz dyplomatyczny z kroniką; zbiorek dokumentów ma charakter eklektyczny, kopista sporządzał go z określonego punktu widzenia. Tekst wykazuje pewne właściwości językowe i ortograficzne autora. Zakończmy niniejszą notatę obserwacją prof. Santifallera: śląska bastarda piętnastowieczna przedstawia pewne właściwości szczególne, które ją przeciwstawiają współczesnej bastardzie całych Niemiec³.

J. M.

³ Por. załączone do studium trzy fascimilia.